

NAUKA I JĘZYK
(seria druga)

Księga pamiątkowa
**MARIANOWI
PRZEŁĘCKIEMU**
w darze
na 90-lecie urodzin



NORBERTINUM



Księga pamiątkowa
**MARIANOWI
PRZEŁĘCKIEMU**
w darze
na 90-lecie urodzin

Pod redakcją
ANNY BROŻEK i JACKA JADACKIEGO

NORBERTINUM
Lublin 2014

KWADRAT WITWICKIEGO

*Człowiek nie jest [...] twórcą sensu świata,
tylko jego odkrywcą.*

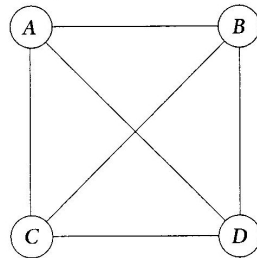
Marian Przełęcki

1. Zamierzam rozważyć cztery światy – świat BYTU, świat WARTOŚCI, świat OBOWIĄZKU i świat WOLI – oraz relacje między tymi światami.

Punktem wyjścia niech będzie schemat, który nazwę „kwadratem Witwickiego” – na cześć Władysława Witwickiego, którego znakomity tekst *Analiza psychologiczna objawów woli*, napisany ponad sto lat temu, był inspiracją tych rozważań.

Jest tak, że zachodzi to, że p .

Dobrze jest, że zachodzi to, że p .



Powinno zajść to, że p .

x chce, aby zaszło to, że p .

2. Niech litera ' p ' w kwadracie Witwickiego będzie zmienną zdaniową. Czy jest ona zmienną o nieograniczonym zakresie, tj. czy reprezentuje ona dowolne zdanie oznajmujące języka polskiego?

Rozważmy następujące zdania, różniące się czasem gramatycznym oraz złożonością:¹

¹ Zaznaczmy, że są to ilustracje tylko niektórych typów formuł. Dla przykładu – zamiast formuły (2) może być formuła „Felix będzie zdrowieć” (czas przyszły). W staropolszczyźnie dopusz-

- (1) Feliks wyzdrowiał.
- (2) Feliks zdrowieje.
- (3) Feliks wyzdrowieje.
- (4) Feliks wyzdrowieje, jeżeli będzie stosował się do zaleceń swego lekarza.

Po wstawieniu na miejsce litery 'p' w formułach A i B dowolnego ze zdań (1)-(4) formuły te przekształcają się w poprawne zdanie (polskie). Można mieć wątpliwości, czy będzie tak w wypadku wstawienia zdań (1) i (2) w formule C. Natomiast w wypadku formuły D – ja w każdym razie mam poczucie, że – takie podstawienie prowadzi do powstania wypowiedzi niepoprawnej.

Czy wolno stąd wyprowadzić wniosek, że chcieć można tylko zajścia PRZYSZŁYCH stanów rzeczy?²

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

3. Zauważmy, że dla formuły A zachodzą równoważności:

- (5) Jest tak, że zachodzi to, że $p \leftrightarrow$ zachodzi to, że p .
- (6) Jest tak, że zachodzi to, że $p \leftrightarrow$ jest tak, że p .

Ponieważ ponadto mamy, że:

- (7) Zachodzi to, że $p \leftrightarrow p$.

więc w konsekwencji mamy też m.in.:

- (8) Jest tak, że zachodzi to, że $p \leftrightarrow p$.

Zamiast formuły A wolno więc dać:

- (9) Zachodzi to, że p .
- (10) Jest tak, że p .
- (11) p .

Nie robimy tego, gdyż wtedy trudniej byłoby zestawić formułę A z formułą B, a tym bardziej z formułami C i D.

Czy stoi za tym jakaś trudno uchwytna różnica między formułą A – a formułami (9)-(11)?

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

4. Dla formuły B zachodzi równoważność:

- (12) Dobrze jest, że zachodzi to, że $p \leftrightarrow$ dobrze jest, że p .

Zamiast formuły B wolno więc dać:

- (13) Dobrze jest, że p .

Wydaje się, że zamiast formuły (13) moglibyśmy równoważnie dać:

- (14) Jest dobrze, że p .

czalna była też formuła „Feliks był zdrowiał” (czas przeszły); ciekawe, dlaczego ta ostatnia – zanikła.

² Jest rzeczą dziwną, że w formule D mamy czas przeszły („x chce, aby ZASZŁO to, że p ”), a nie – czas przyszły („x chce, aby ZAJDZIE to, że p ”).

Formuła (14) ma taką samą strukturę, jak formuła (10). Obie formuły można uważać za właściwe odpowiedzi na hipotetyczne pytanie:

(15) *Jak jest, że p ?*

Czy są to zbieżności tylko powierzchniowe?

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

5. Przyjrzyjmy się teraz formule C.

Rzuca się w oczy, po pierwsze, że w formule C czasownik „zająć” występuje w postaci bezokolicznikowej. Zauważmy jednak, że:

(16) Powinno zająć to, że $p \leftrightarrow$ powinno być tak, że zachodzi to, że p .

Z kolei formuła:

(17) Powinno być tak, że zachodzi to, że p .

ma analogiczną strukturę jak formuła (10), tyle że zamiast „jest” mamy tutaj „powinno być”.

Czy znowu są to zbieżności tylko powierzchniowe?

Na podstawie równoważności (7) wolno zredukować formułę (17) do postaci:

(18) Powinno być tak, że p .

Po drugie, jedynie w wypadku formuły C jej główny funktor – „powinno być tak, że” – daje się «schować» w argumentcie ' p '. Dla zdań (1) i (3) mamy bowiem odpowiedniki *de re*:

(19) Powinno być tak, że Feliks wyzdrowiał \rightarrow Feliks powinien wyzdrowieć.

(20) Powinno być tak, że Feliks wyzdrowieje \rightarrow Feliks powinien wyzdrowieć.

Natomiast dla zdania (2) mamy:

(21) Powinno być tak, że Feliks zdrowieje \rightarrow Feliks powinien zdrowieć.

Czy w formułach (19)-(21) wolno dać zamiast implikacji – równoważność?

Nie umiem odpowiedzieć na to i poprzednie pytanie.³

6. Zatrzymajmy się teraz przy samych funktorach „jest tak, że”, „jest dobrze, że” i „powinno być tak, że”. Jaki jest sens tych funktorów?

Formuła (10), zawierająca pierwszy funktor, stwierdza, że to, że p , jest rzeczywistym – tj. zlokalizowanym czasoprzestrzennie – stanem rzeczy.

Formułę (14), zawierającą drugi funktor, skłonny byłbym traktować jako skrót formuły:

(22) Jest dobrze pod względem W^a dla x -a, że p .⁵

³ W staropolszczyźnie różnicowalibyśmy następni implikacji (19)-(21), dając odpowiednio: „Feliks powinien był (wy)zdrowieć”. Bez takiego różnicowania – formuły (19) i (20) przekształcone w równoważności pociągałyby to, że formuły „Powinno być tak, że Feliks wyzdrowiał” i „Powinno być tak, że Feliks wyzdrowieje” stawałyby się równoważne.

⁴ Jednym ze względów, o które tu chodzi – ale nie jedynym – jest moralność. Oczywiście jest wiele stanów rzeczy, które pod względem moralnym są dla wszystkich neutralne: ani dobre, ani złe.

⁵ Formuły tej nie należy mylić z formułą „Jest dobrze według x -a, że p ”. Przyjęcie, że ta ostatnia formuła jest poprawną interpretacją formuły (14), oznaczałoby opowiedzenie się za relatywi-

8. Wydaje się, że między formułami A^*-D^* – w obu wersjach: (a) i (b) – nie zachodzą ani relacje R_1-R_5 , ani ich konwersy $\check{R}_1-\check{R}_5$, jeśli miałyby to być relacje wynikania.

Co prawda np. są takie stany rzeczy, których zachodzenie pod pewnymi względami jest dla kogoś dobre⁶ – ale nie można powiedzieć o wszystkich stanach rzeczy, że ich zachodzenie pod pewnymi względami jest dla kogoś dobre, jak to by musiało być w wypadku relacji typu R_1 . Z kolei, gdyby zachodziły relacje typu R_3 i R_4 , to z musiałby być odpowiednio wszechdobry i wszechmocny, co przypisuje się co najwyżej Bogu.

Jak jest w wypadku relacji R_6 i jej konwersu – \check{R}_6 ?

Otóż sądzę, że zachodzi tu jedynie następujące wynikanie typu \check{R}_6 :⁷

(25) $\forall y (y \text{ powinien sprawić, że } p) \rightarrow \forall z (z \text{ chce, aby zaszło to, że } p)$.

Mówiąc metaforycznie: bez woli nie ma obowiązku.

Sytuacja się zmienia, jeśli formuły A^*-D^* znajdują się w koniunkcji z dodatkowymi czynnikami. Rozpatrzmy dwie z możliwych kombinacji.

9. Wstawmy w formułę D^* na miejsce zmiennej ' p ' – formułę „ y sprawi, że p ”, a ponadto, dla przejrzystości, uprościmy formułę „ z chce, aby zaszło to, że p ” do postaci „ z chce, aby p ” (pamiętając, że w takiej postaci ' p ' musi być w czasie gramatycznym przeszłym).

Umówmy się, że:

(26) $\forall z/\forall y \{z \text{ jest autorytetem deontycznym dla } y\text{-a} \leftrightarrow$

$[(z \text{ chce, aby } y \text{ sprawił, że } q \wedge y \text{ jest w stanie sprawić, że } q) \rightarrow y \text{ sprawi, że } q]\}$.⁸

Przy takim założeniu, po pierwsze, zachodzi zależność typu R_6 :

(27) $\forall z/\forall y [(z \text{ jest autorytetem deontycznym dla } y\text{-a} \wedge z \text{ chce, aby } y \text{ sprawił, że } q) \rightarrow y \text{ powinien sprawić, że } q]$.

Jeśli zgodzimy się, że poprzednik powyższej implikacji należy do świata BYTU, a następnik – do świata POWINNOŚCI, to wbrew Davidowi Hume'owi bywa, że byt pociąga powinność.

Po drugie, zachodzi zależność typu R_4 :

(28) $\forall z/\forall y \{[(z \text{ jest autorytetem deontycznym dla } y\text{-a} \wedge z \text{ chce, aby } y \text{ sprawił, że } q) \wedge y \text{ jest w stanie sprawić, że } q] \rightarrow q\}$.

Po trzecie, zachodzi też zależność typu R_2 :

(29) $\forall y [(y \text{ powinien sprawić, że } q \wedge y \text{ jest w stanie sprawić, że } q) \rightarrow q]$.

⁶ Gdyby np. formuła (1) odnosiła się do Feliksa Dzierżyńskiego, to może to, że ów Feliks wyzdrowiał, byłoby pod jakimś względem dobre np. dla jego matki (ale na pewno nie dla potencjalnych ofiar tego okrutnego twórcy WCzK).

⁷ Inna sprawa, że są tacy, którzy uważają, że w pewnych dziedzinach – jeżeli wszyscy czegoś chcą, to powinno to być zrobione (choć nie zawsze wiadomo, przez kogo).

⁸ Pomijamy tu trudną kwestię, czy poprzednik drugiego argumentu równoważności (26) nie powinien być uzupełniony formułą „ y jest przekonany, że α ”, gdzie ' α ' zastępuje ów poprzednik. Analogiczne uzupełnienia trzeba by wtedy dodać do pozostałych formuł z tego paragrafu.

10. Ciekawe, że zależności w kwadracie «negatywnym» („nie jest tak, że”, „jest złe pod względem *W* dla”, „nie powinien” i „nie chce, aby”) nie stanowią «lustrzanego» odbicia zależności w kwadracie «pozytywnym».

Dla przykładu – wiele przemawia za tym, że w takim «negatywnym» kwadracie zachodzi relacja typu R_5 : jeżeli np. coś jest złe(m) pod względem moralnym dla kogoś, to nie powinno zachodzić.

11. Nie jest wykluczone, że wskazane zależności występują tylko na gruncie pewnych języków.

Gdyby występowały TYLKO na gruncie (współczesnego) języka polskiego – rzucałoby to nowe światło na ciągnące się od XIX wieku dyskusje na temat polskiej filozofii narodowej. Wtedy bowiem te zależności byłyby namacalnym świadectwem istnienia pewnych swoistości sposobu myślenia użytkowników języka polskiego, czyli – mówiąc w uproszczeniu – Polaków.

Niezależnie od tego, jak się tutaj rzeczy mają, kwadrat Witwickiego jest – jak starałem się pokazać – przejrzystym modelem relacji między wspomnianymi czterema światami: światem BYTU, światem WARTOŚCI, światem OBOWIĄZKU i światem WOLI. Dzięki temu może mieć zastosowanie zarówno w ontologii, jak i w jej historii.